Gazetka Podróżnicza

Szkoła Podstawowa nr 257 im. prof. Mariana Falskiego

W tym numerze:

- Kartki z kalendarza str. 2-3
- Dzień Kobiet str. 4-7
- Kącik plastyczny str. 8
- Wierszyki z okazji Wielkanocy i nie tylko str. 9-10
- Ankieta na temat nauczania zdalnego i stacjonarnego str.11-14
- Opowiadanie „Spacerowiczka” str. 15-17
- O naszych potworkach domowych str. 18-20
- Kącik zdrowego żywienia str. 21
- Żarty ze szkolnej ławki str. 22

Kartki z kalendarza-marzec

- 1 marca – Dzień Żołnierzy Wyklętych
- 8 marca - Dzień Kobiet
- 10 marca - Dzień Mężczyzny
- 12 marca – Dzień Matematyki
- 14 marca – Dzień Liczby Pi
- 20 marca - Początek astronomicznej wiosny
- 20 marca –Dzień Czytania Tolkiena

Kartki z kalendarza-kwiecień

- 2 kwietnia - Światowy Dzień Autyzmu
- 3 kwietnia - Wielka Sobota
- 4 kwietnia - Wielkanoc
- 5 kwietnia - Poniedziałek Wielkanocny, Dzień Leśnika
- 22 kwietnia - Międzynarodowy Dzień Ziemi
- 23 kwietnia - Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich
- 29 kwietnia - Międzynarodowy Dzień Tańca

Czego pragną dziewczyny?

Garść rad z okazji Dnia Kobiet i nie tylko

Wiemy, wiemy, że jesteśmy chłopakami. I cóż my możemy wiedzieć o tym czego pragną dziewczyny? 10 lat już mamy, może jednak coś wiemy 😊

- Wygląd nie ma znaczenia, to rzecz gustu. Nieważne jaki mamy kolor włosów, czy jesteśmy niscy czy wysocy, szczupli czy nieco pulchni.

- Dziewczyny lubią jak mamy artystyczną duszę. Lubią jak się fajnie ubierzemy, jak namalujemy kwiatek dla niej. A jak zagramy na jakimś instrumencie, zaśpiewamy lub zatańczymy, to już cud, miód, malina.

- **Liczy się poczucie humoru**. Ale nie róbmy z siebie błaznów! To musi być żart na miejscu.

- **Umiejętność gotowania**. Widok chłopaka w fartuszku kuchennym zawsze rozczuli dziewczynę. Wiadomo - przez żołądek do serca. Jednym słowem - gotować warto umieć. Nie mówimy tu o zrobieniu kanapki… Trzeba się postarać.

- **Chłopaki, czytajcie książki!** Musimy mieć tematy do rozmów z dziewczynami. One uwielbiają jak ładnie mówimy i coś mądrego napiszemy. Musimy używać dużo przymiotników.

- **Na koniec sport**. Spokojnie nie musimy od razu wspinać się po górach. Ale wyjście na rower, rolki - to dziewczyny lubią bardzo. Sprawność fizyczna to podstawa! 😊

Z okazji Święta Kobiet, składamy Wam Dziewczyny najlepsze życzenia!

Dużo szczęścia i radości,

I w nauce pomyślności.

Miejcie na ustach uśmiech słodki,

W życiu nie doznajcie troski.

Zawsze pamiętajcie, że lubimy Was!

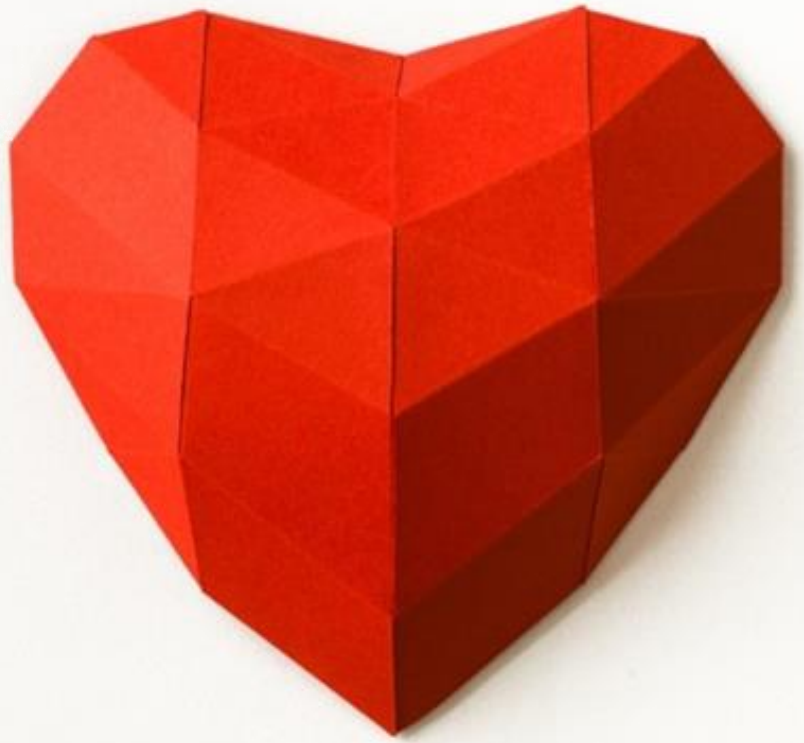

Wojtek i Paweł

1.

2.

3.

4.

Rozwiąż krzyżówkę, a dowiesz się,
kiedy jest Dzień Kobiet.
Przeczytaj rozwiązanie,
które utworzą litery z żółtych pól.

5.

6.

7.

8.

9.

Hasło: __ __ __ __ __ __ __ __ __.

Kącik plastyczny
świąteczne dekoracje

Wielkanocna radość

autor: Wiktoria Mokwińska

Wielkanoc za chwilę świętujemy,
Wielkanocne baby i pisanki przygotujemy.
Chrystus Pan z martwych wstaje,
Nadzieję na przyszłość daje.
Wielkanocne mazurki upieczemy,
Wraz z kiełbasami, żurkiem i jajami zjemy.
Wszystko dokoła się zieleni,
Biały obrus blaskiem się mieni.
Ptaki radośnie śpiewają,
Koty w słońcu się wygrzewają.

PORY ROKU-PORY ZABAW!

Autor: Lena Świątek

Gdy jest wiosna,
Jestem radosna.
Bawię się na dworze
I jestem w dobrym humorze.
Gdy jest lato,
To lato ma to,
Że kąpać się można w jeziorze,
I szkoły nie ma-więc bawię się w dziadka oborze!

Gdy jest jesień,
To kolorowy wrzesień,
Ciut deszczowy październik i listopad
Zachwycają mnie, no i liści opad!
A kiedy zima,
To każda dziewczyna
I każdy chłopak
Na śniegu się bawią, chyba że na opak
I mrozu brak,
Lecz i tak
Wtedy bawimy się w domu
W planszówki gramy i budujemy coś ze złomu.

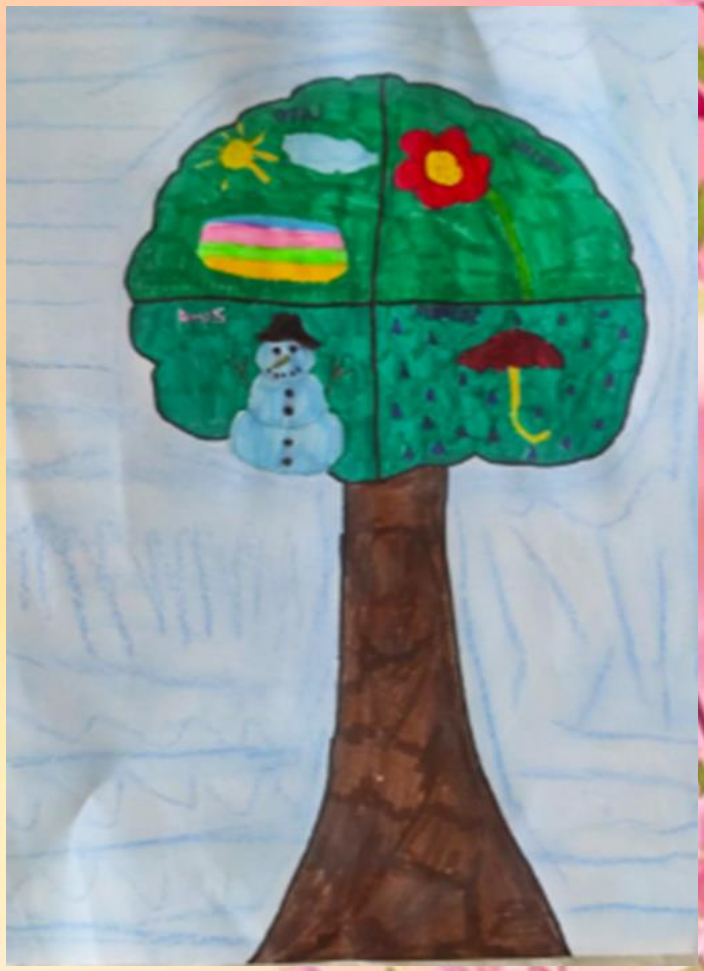

Ankieta na temat nauczania zdalnego i stacjonarnego

Przeprowadziliśmy w naszej szkole ankietę online na temat nauczania zdalnego i stacjonarnego.

Ankietę wypełniały klasy 4-8. Łącznie w badaniu wzięło udział 79 uczniów.

Część uczniów z naszej szkoły zdecydowało, że lubi naukę zdalną - 52%, 48% - nie lubi tej formy nauczania. Natomiast naukę stacjonarną preferuje 68%, 32% - nie.

Na pytanie: „Co lubisz w nauczaniu zdalnym?" uczniowie w zdecydowanej większości odpowiedzieli, że pobyt w domu - 46 wskazań, możliwość spożywania posiłków – 41 wskazań, dłuższe spanie -34 wskazania.

Co lubisz w nauczaniu zdalnym? Zaznacz kilka odpowiedzi.

Pobyt w domu	46
Krótsze lekcje	25
Dłuższe spanie	34
Możliwość spożywania posiłków	41
Możliwość picia w czasie lekcji	26
Inne	34
Wszystko	8

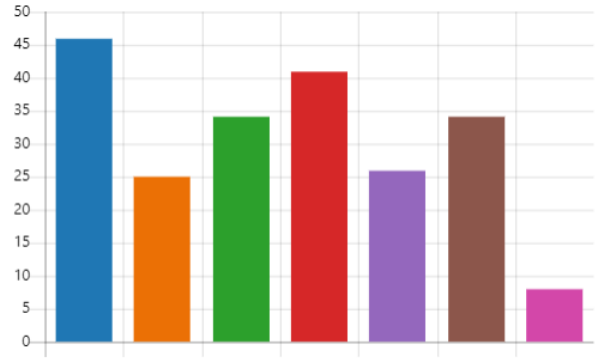

Czy lubisz naukę zdalną? Zaznacz Tak lub Nie.

Tak	44
Nie	40

Czego nie lubisz w nauczaniu zdalnym?

przesyłania prac -38% wskazań.

zakłóceń w połączeniu- 49%

na problemy techniczne - 41% wskazań.

Co lubisz w nauczaniu stacjonarnym?

- Pobyt z kolegami i koleżankami 48% wskazań
- Bezpośredni kontakt z nauczycielami 25%
- Inne 18%
- wszystko 12%.

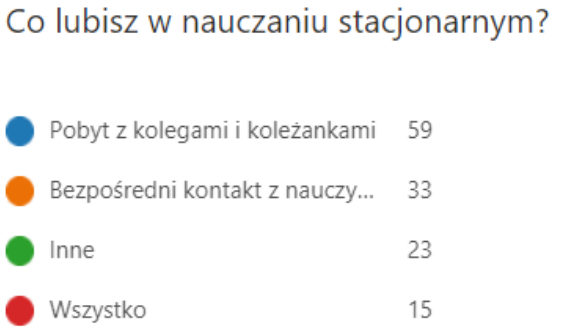

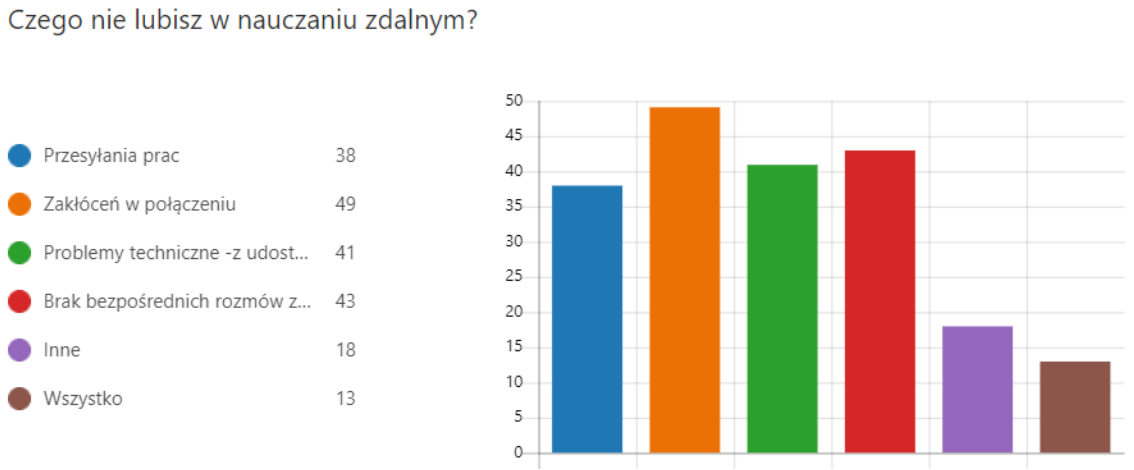

Na pytanie: Czy chciałbyś (chciałabyś) wrócić do szkoły 31% odpowiedziało, że tak, a 16%, że nie.

Na ile gwiazdek oceniasz naukę zdalną?

76
Odpowiedzi

★★★☆☆
Średnia ocena: 2.97

Na pytanie : Na ile gwiazdek oceniasz naukę zdalną odpowiedziało 76 osób,

Czy chciałbyś (chciałabyś) żeby nauka zdalna trwała do końca roku szkolnego?

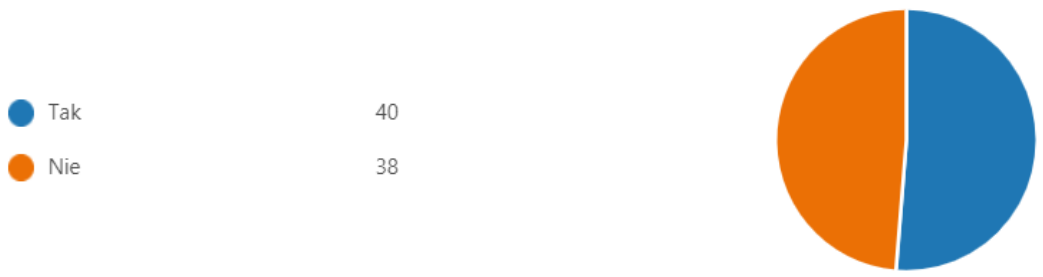

Na pytanie: Czy chciałbyś (chciałabyś), żeby nauka zdalna trwała do końca roku szkolnego?

51% odpowiedziało, że tak (40 osób),

a 49 %, że nie (38 osób)

Na pytanie na ile gwiazdek oceniasz naukę stacjonarną odpowiedziało 76 osób co policzeniu wszystkich odpowiedzi dało to: 3.37.

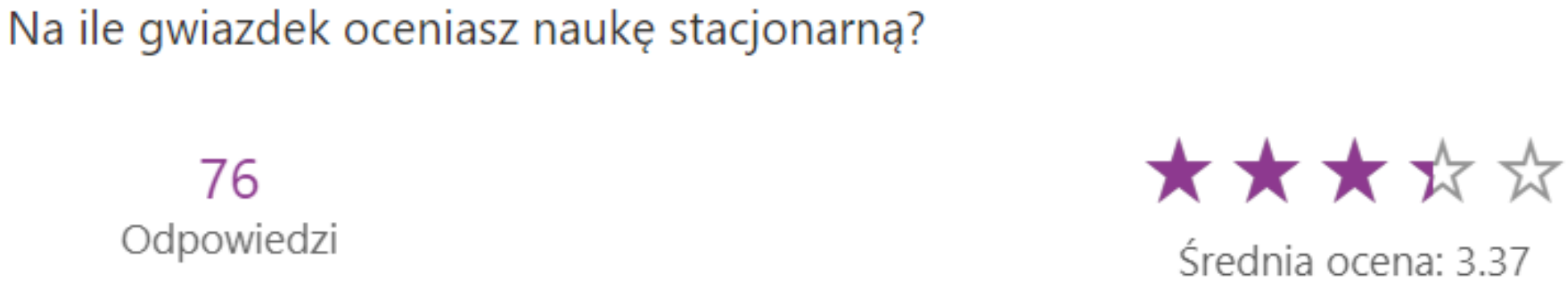

Całą ankietę opracowała i zrobiła Wiktoria Mokwińska

Wolisz naukę zdalną czy stacjonarną 25% powiedziało, że tak. Stacjonarną 36%. Obie 27%.Żadnej nie lubie 12%.

SPACEROWICZKA

„Kiedy w końcu skończy się ta zima?! Mam jej już serdecznie dosyć!". Lara napisała w swoim notatniku kolejne zdanie. Dziewczynka westchnęła. Odkąd Nataniel wyjechał, bardzo się nudziła. Pół biedy jakby jeszcze miała telefon, ale dostała szlaban na wszystkie urządzenia elektroniczne. Książek nie czytała, a spotykanie się z koleżankami odpadało. Lara nie była zbyt lubiana w szkole. Właściwie nikt nie wiedział dlaczego. Może przez wygląd? Może nie była najchudsza, ale miała uroczą twarz i piękne włosy. A może to przez jej nieśmiałość? Lara przy osobach, którym nie ufała, była bardzo skryta i prawie nic nie mówiła. Jedynym przyjacielem dziewczynki był Nataniel, niestety niedawno wyjechał z rodzicami z miasta. Lara na myśl o nim ponownie westchnęła. Może bywał czasami irytujący, ale był też wspaniałym towarzyszem. Dziewczynka porzuciła rozmyślania i zaczęła zapisywać kolejne zdania w notatniku. "Poza tym tęsknię za Natanielem. Ciekawe, kiedy wróci.". Nie zdążyła jednak zapisać kolejnego zdania, ponieważ jej mama weszła do pokoju.

- Zaraz obiad - kobieta zmarszczyła nos.- Co tu tak cuchnie?
- Nie wiem.

Nagle mama spostrzegła brudny talerz leżący na biurku.

- Lara! Mówiłam ci, żebyś wynosiła brudne naczynia z pokoju!
- Przepraszam. Postaram się to robić.
- Mówiłaś już tak ze sto razy. Weź ten talerz i zejdź na dół do kuchni.
- Dobrze mamo.

Kobieta wyszła z pokoju. Lara przeciągnęła się i też poszła do kuchni. Usiadła przy stole i zamyśliła się.

- Ile ci nałożyć zupy, kochanie? - głos mamy wyrwał dziewczynkę z otępienia.
- Niedużo, nie jestem zbyt głodna.

Mama nalała zupę do talerzy, usiadła do stołu i zaczęły jeść. Zapanowała niezręczna cisza. Przez pewien czas jadły w milczeniu, ale nagle mama odezwała się.

- Wiesz co, Lara...
- Tak?
- Odkąd Nataniel wyjechał, przez cały czas siedzisz w domu, może byś znalazła sobie innych przyjaciół? Wiem, jak bardzo cenisz sobie przyjaźń z nim, ale on nie jest całym światem.
- Już o tym rozmawiałyśmy.
- Wiem, ale nie możesz cały dzień tak siedzieć w domu. To niezdrowe.
- Nigdzie nie idę.

- Laryso Dąbrowska, masz przestać się mazgaić i gdzieś w końcu wyjdź! Jeśli będę zmuszona jeszcze raz to powiedzieć, nie będzie z tobą tak dobrze - kiedy mama używa pełne imię Lary, oznacza to, że jest bardzo zdenerwowana i lepiej z nią nie zadzierać.
- Dobrze, po obiedzie pójdę na spacer po lesie. Zadowolona?
- Nawet nie wiesz jak bardzo – mama, uśmiechając się, wstała od stołu, zebrała naczynia i włożyła je do zmywarki. - Tylko nie zapomnij założyć śniegowców! – dodała i poszła do swojego pokoju.

Dziewczynka została sama. Wstała od stołu i poszła założyć śniegowce, kurtkę, rękawiczki, szalik i czapkę. Przejrzała się w lustrze stojącym w przedsionku. "Wyglądam okropnie". To była jej pierwsza myśl po zobaczeniu swojego odbicia. "No cóż. Przynajmniej nikt z mojej szkoły nie mieszka w okolicy". Dziewczynka wyszła na dwór. Jej oczom ukazał się piękny widok zasypanego śniegiem lasu. Zrobiła pierwszy krok. Śnieg zachęcająco zaskrzypiał pod jej nogami. Drugi krok. Trzeci krok. Krok czwarty, piąty, szósty i tak dalej. W końcu zaczęła normalnie iść, zamiast stawiać niepewne kroki.

„Można tak się zamknąć w zimie, że nie dostrzeże się wiosny". To się właśnie przytrafiło Larze. Od jej pierwszego samotnego, zimowego spaceru zaczęła robić to codziennie, kiedy tylko miała czas. Jej dzienna rutyna zwykle wyglądała tak: pobudka, szkoła, obiad, odrabianie lekcji, spacer, kolacja, zasypianie. Za to w weekendy prawie cały wolny czas spędzała na dworze. Zwykle w lesie wszystko pokrywał śnieg, jednak pewnego dnia Lara zauważyła, że w lesie jest coraz więcej ptaków, a śnieg pada o wiele rzadziej, a to co napada, zaraz topnieje. Lara nie była głupia, więc wiedziała, że zima już się kończy. Jednak robiła wszystko, by przekonać się że tak nie jest. Zaczęła odrabiać lekcje na dworze oraz zostawać na nim nawet do 22:00. Ale pewnego dnia, a dokładnie 21 marca cały śnieg stopniał. Lara bardzo się zasmuciła. Jej myśli tak zajmowała rozpacz z tego powodu, że nawet nie zauważyła piękna wiosny. Udała się do swojego pokoju, nawet nie jedząc obiadu. Nagle zaczęła tęsknić też za Natanielem. I to bardzo. „Jakby tu był, to moglibyśmy chociaż pogadać!" - myślała. Oczywiście mama już oddała jej telefon, ale przyjaciel nie odpisywał na żadne jej wiadomości ani nie odbierał telefonów. Larę bardzo to martwiło, takie zachowanie nie było w jego stylu. Dziewczynka nie wiedziała, co robić. Posiedziała trochę w ciszy, aż przyszła mama. Kobieta przyzwyczajona do spacerów córki myślała, że jest sama w domu. Jednak gdy otworzyła lodówkę, zauważyła nietknięty obiad córki. Poszła więc do pokoju Lary.

- Lara? Czemu nie zjadłaś obiadu? – zapytała, po czym zauważyła smutną minę dziewczynki. - Coś się stało?
- Nadeszła wiosna...
- A to niedobrze?
- Nie!

- Dlaczego? Przecież wiosna jest wspaniała!
- Akurat.
- Czemu tak uważasz, Laro?
- W sumie to nie wiem...
- No właśnie. Mam taką propozycję. Zjemy obiad, a potem pójdziemy na spacer.
- No ok...

Po zjedzeniu obiadu mama i Lara wyszły do lasu. Mama od razu zaczęła mówić rzeczy typu:
- Jak tu pięknie! W tym miejscu co wiosnę rosną krokusy, ciekawe czy w tym roku też będą. Słyszysz te ptaki, Laro?
- Oczywiście że słyszę, przecież nie jestem głucha - dziewczynka słyszała śpiew ptaków i bardzo jej się podobał, ale nie chciała się do tego przyznać. Po jej wypowiedzi zapanowała długa cisza. Po kilku minutach mama spytała dziewczynkę:
- Podoba ci się?
- Może trochę. - Odburknęła Lara. Mama w odpowiedzi tylko się uśmiechnęła. Spacerowały tak do wieczora. Kiedy zaszło słońce, wróciły do domu. Zjadły kolację i poszły spać.

W sobotni poranek Lara obudziła się dość późno. Mama, która czasami pracowała w weekend, już była w pracy. Dziewczynka wyszła z łóżka i poszła zrobić sobie śniadanie. Kiedy siedziała już na kanapie ze śniadaniem i oglądała telewizję, usłyszała, że przyszło jej powiadomienie na telefon. Dojadła kanapkę i sprawdziła, kto do niej napisał.
- Nataniel?! – wykrzyknęła uradowana. Nadal zszokowana, otworzyła wiadomość i zaczęła czytać jej treść: „Cześć Laro! Dawno się nie widzieliśmy! Chciałem tylko Ci powiedzieć, że niedługo wracam do domu! Mam wielką nadzieję, że nie obraziłaś się na mnie za to, że nie odpisywałem na Twoje wiadomości. Wszystko Ci wyjaśnię, jak tylko się spotkamy. Do zobaczenia!" Lara zaniemówiła. Przesiedziała kilka minut bez ruchu, po czym odpisała przyjacielowi: „Serio?! To super! Pokażę Ci moje nowe hobby! Bardzo się cieszę, że wracasz. Nie mogę się doczekać, aż się zobaczymy!" Szczęśliwa dziewczynka udała się do swojego pokoju, ubrała się, i wyszła na spacer. Na dworze było bardzo ciepło. Lara szła przez las z uśmiechem i nuciła swoją ulubioną melodię. Pomyślała, że wiosna jest jednak całkiem fajna.

Helena Rowińska, kl. Va

Nasze potworki domowe

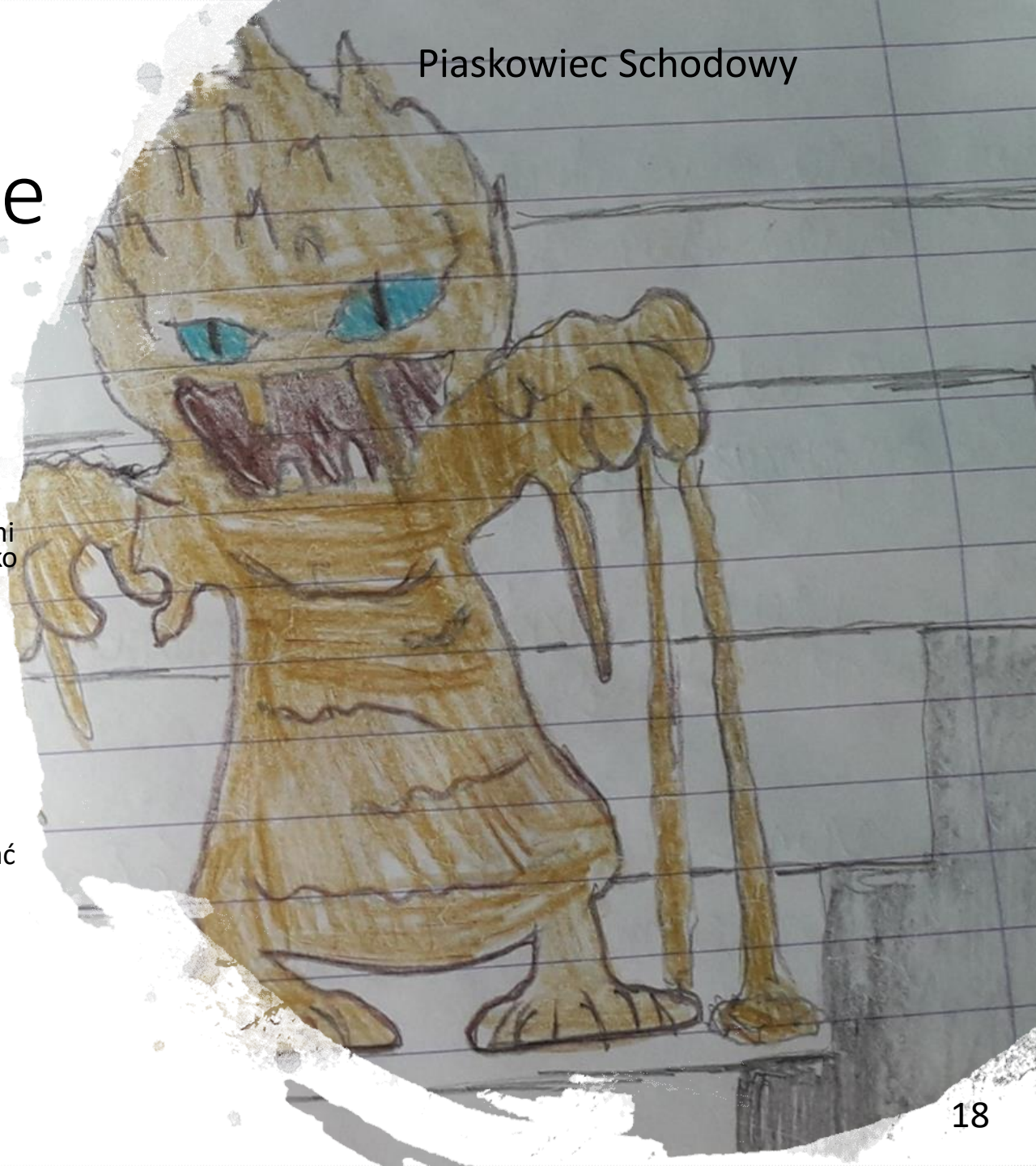

Piaskowiec Schodowy

PIASKOWIEC SCHODOWY

W naszych domach mieszka mnóstwo potworów. Jeśli masz dużo piasku w domu, to oznacza, że dopadł cię Piaskowiec Schodowy.

Przebywa wszędzie: na podwórkach, w parkach. Jeśli tylko jakaś osoba przejdzie chodnikiem, podczepia się pod podeszwę buta i wprowadza się do domu. Największe ilości piaskowca przynoszą małe dzieci z piaskownicy, ponieważ umie on chować się po kieszeniach. Psy przynoszą go pod pazurkami i brzuszkiem. Piaskowiec zostaje głównie na schodach. Niestety, potrafi szybko rozprzestrzeniać się po całym domu. Wystarczy, że domownik wyjdzie w skarpetkach na klatkę schodową i wraca z potworem do środka. Piesek ma niewytarte dokładnie łapki i potwór już zamieszkuje fotel, kanapę i kocyk na łóżku.

Piaskowiec uprzykrza życie domownikom, którzy chodzą po domu boso i czują małe ziarenka pod stopami. Potwór Piaskowiec ma wielu kolegów. Razem z Leniuchem i Bałaganiarzem tworzą chaos w całym domu.

Walka z Piaskowcem nie jest łatwa. Przypomina pracę Syzyfa. Gdy tylko dom zostanie posprzątany, Piaskowiec wprowadza się na nowo. Na pomoc może nam przyjść tylko dobry duch Dyscypliner. Z nim rodzina ma szansę zapanować nad porządkiem w domu.

W.S.

Słodyczek Słodyczości

Słodyczek Słodyczości to potwór czyhający na zdrowie dzieci i dorosłych. Pojawia się nagle, w momencie gdy człowiek zaczyna odczuwać głód. Wówczas namawia go do zjedzenia najróżniejszych słodkości zamiast zdrowego posiłku. Przez „Słodyczka słodyczości" człowiek zjada dużo słodyczy, a potem nie jest w stanie zjeść obiadu. Dodatkowo przez tego potwora i jedzenie słodyczy mamy brzydką cerę, popsute zęby i problemy z nadwagą.

‚Jednym sposobem na pokonanie „Słodyczka słodyczości" jest zjedzenie wartościowego posiłku, zanim człowiek poczuje głód.

W. M.

Potwór domowy Lenius pospolitus

LENIUS POSPOLITUS

Lenius pospolitus jest bardzo podstępny, ponieważ zna wszystkie Twoje słabe punkty. Czeka tylko, aż nauczyciel zada Ci pracę na kolejny tydzień i robi wszystko, żebyś o niej zapomniał i zrobił ją w ostatniej chwili. Gdy masz rano wstać Lenius pospolitus trzyma Cię w łóżku i nie pozwala Ci wstać. Kiedy wieczorem czytasz książkę, zamyka Ci powieki. Czasami, mówi Ci, że lepiej oglądać bajki, niż odrobić lekcje lub iść się pobawić z kolegami na dworze. Z zajęć w szkole nie lubi najbardziej WF-u.

UWAGA, jedyną obroną przed Leniusem pospolitusem jest codzienne ćwiczenie silnej woli!

Z.T.

JAK ZROBIĆ SMOTHIE?

Kącik zdrowego żywienia

PRZEPIS NR 1

Składniki:

- Kiwi
- Miód – według uznania
- 1 łyżeczka sproszkowanego cynamonu

Sposób przygotowania:

Do blendera wkładamy obrane kiwi i cynamon.

Mmiksujemy. Próbujemy. Jeśli zbyt kwaśne, dodajemy miód i znowu miksujemy.

PRZEPIS NR 2

Składniki:

- 1 dojrzały banan
- 3 kiwi
- 3 czerwone jabłka
- szklanka mleka (200 ml)
- miód, słodzik lub cukier

Sposób przygotowania:

Do blendera wkładamyy obrane:

kiwi, banan, jabłka,

wlewamy mleko,

dodajemy miód lub słodzik/cukier.

Miksujemy.

Żarty ze szkolnej ławki

Ojciec pyta syna:
- Co robiliście dziś na matematyce?
- Szukaliśmy wspólnego mianownika.
- Coś podobnego! Kiedy ja byłem w szkole, też szukaliśmy wspólnego mianownika! Że też nikt go do tej pory nie znalazł...

TECHNIKA
Pani pyta:
– Kasiu co to jest litr?
– To samo co kilogram, tylko na mokro!

Jedzcie dzieci!
Jedzcie, dzieci!
Pamiętaj o przecinkach, interpunkcja ratuje życie!

Zespół Gazetki Podróżniczej
składa Najlepsze życzenia
z okazji Świąt Wielkanocnych
Dyrekcji, Nauczycielom
i Uczniom.

Redaktor naczelna gazetki
Wiktoria Mokwińska